

bezpieczeństwo Rosji. wysuwanie obecnie roszczeń terytorialnych wywarłoby złe wrażenie w tych kołach USA., które reprezentują kierunek, przeciwny imperializmowi w polityce i wywołałoby wśród mniejszych narodów obawy, iż zasady Karty Atlantyckiej nie będą wprowadzone w życie. W związku z tym należy przypomnieć, że po referacie min. Adena przed członkami Senackiej Komisji dla spraw zagr., zapytanie jednego z członków pod adresem ministra, co do zagadnień terytorialnych w Europie, zostało wycofane. Panuje tu opinia, że z chwilą organizacji bezpieczeństwa znikającego w Europie na zasadzie gwarancji kolektywnych, granice strategiczne będą odgrywały mniejszą rolę. Chodzi przytym o to, by porozumienia regionalne poszczególnych narodów, skądinąd zresztą wskazane nieprzrostły własnościowych rozmiarów i nie krążywały się z uniwersalną organizacją narodów zjednoczonych. Czterej senatorowie podjęli obecnie starania o przeprowadzenie w Senacie rezolucji; wyrażającej aprobatę dla następujących zasad i stworzenia uniwersalnej organizacji międzynarodowej, wyposażonej w organy, powołane do rozstrzygania między narodowych konfliktów, oraz rozporządzającej zbrojną egzekutywą. Wnioskodawcy przypominają, że traktaty międzynarodowe muszą być ratyfikowane przez Senat większością dwóch trzecich głosów i że Senat niejednokrotnie ratyfikacji odmawiał, czego najlepszym przykładem były losy traktatu wersalskiego. Chodzi o to, że niepewność, co do przyszłego stanowiska Senatu zarówno tamuje inicjatywę rządu U.S.A., jak i powoduje niepokój wśród narodów sprzymierzonych. Zająć stanowiska już obecnie przyczyniłoby się w wysokiej mierze do konsolidacji wysiłków zarówno w łonie rządu, jak i zespółu sojuszników. Wnioskodawcy są pewni, iż ich projekt zyska poparcie w przynajmniej większości. Opozycjoniści niewątpliwie będą ze swej strony zgłaszali najróżniejsze poprawki.